

ALEKSANDER BARANOWSKI

ur. 1934; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	rodzina i dom rodzinny, ojciec

Ojciec – Kacper Baranowski

Mój ojciec do 29 roku pracował w szpitalu. Szpital był tutaj gdzie jest teraz ulica Hempla, tam była komenda garnizonu i tam był w takim długim baraku szpital. I w 29 roku zakonnicy bobolanie przenosili się gdzieś tam koło Radomia i oddali ten cały budynek na rzecz szpitala wojskowego. I od 29 roku ten szpital wojskowy jest do tej pory. To znaczy przy Hempla był początek tego szpitala, tam gdzie była komenda garnizonu przy Hempla, tak. Tutaj gdzie jest dom kultury w tej chwili, a vis-à-vis był szpital. Więc mój ojciec pracował cały czas, do 39 roku. W 39 roku, siódmego września ojciec poszedł na front. Został wcielony na front jako lekarz. Przyjechał motocykl, na motocyklu żołnierz, zabrał ojca i... ojciec był w niewoli, w Szepetówce był w niewoli, później był w Kozielsku, ale dziwnym trafem, zupełnie dziwnym trafem, 33 tych wojskowych Niemcy przewozili do Rzeszy. To było w 40 roku, w lutym czy w marcu, chyba w marcu, w 40 roku. Matka się dowiedziała, że ojciec będzie tędy przejeżdżał, nie wiem jakim cudem się dowiedziała, i z doktorem Błażejowskim, który pracował jako lekarz w przychodni kolejowej, obok stacji kolejowej taki budynek z cegieł... wyszli na peron i odszukali ojca. I ojciec przyszedł, znaczy widział ten Niemiec, że ojciec zakłada fartuch taki biały z czerwonym krzyżem, neseser, widział, ale jakoś nic nie mówił ten Niemiec. I ojciec przyszedł do domu. To było w marcu, a 21 czerwca został aresztowany i... Zresztą tam nie tylko ojciec został aresztowany. Wtedy aresztowano też kilkunastu tych legionistów. Wszyscy zginęli.

Data i miejsce nagrania	2006-06-19, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Agata Stolarz
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"